

# Trąbeczko – Jacek Bończyk

Opisze piosnka ta  
Niech słucha kto ciekawy  
Jak różne dźwięki ma  
Trąbeczka ludzkiej sławy  
Na przykład ja, gdy grad  
Popularności spadł  
Wysłuchiwałem wciąż  
Setki rad, mądrych rad  
Że mam niewąski dług  
Wdzięczności u Publiki  
Opisać bym więc mógł  
Swe świńskie sekreciki,  
Bo jeśli powiem „nie”  
Zapomną wszyscy mnie  
I wtedy pierwszy raz  
Szepnąłem sobie, że  
Trąbeczko, ty imię me sław  
Rozumnie i nie krzycz jak paw !  
Czy tak się właśnie mam  
Zajmować swą reklamą  
Że znając kilka dam  
Ujawniać z jaką damą  
Gdzie, ile razy, jak ?  
Gdzie, ile razy - tak !  
Że w Kamasutrze scen  
Takich scen raczej brak  
Gdy złożyłbym choć raz  
Podobną deklarację  
Penelop ileż by  
Straciło reputację,  
Z Odysów każdy zaś  
Jeżeli nie jest kiep  
Zza węgła mógłby mi  
Dać cel, pał, kulę w łeb !  
Trąbeczko, ty imię me sław  
Rozumnie i nie krzycz jak paw !

Postanowiłem więc  
Szanowna Publiczności  
Nie demonstrować wam  
Publicznie mej męskości  
Postanowiłem, że  
Zarezerwuję ją  
Dla mych lekarzy i  
Tych pań, co ze mną śpią  
Choć macie na to chęć  
Ja jestem czarna owca  
Wywiadów mych i zdjęć  
Nie oddam do brukowca  
Bo werble sławy brzmią  
Donośnie, co tu kryć  
Nie tylko kiedy w nie  
Genitaliami bić  
Trąbeczko, ty imię me sław  
Rozumnie i nie krzycz jak paw !  
A może bym wam dał  
Emocji więcej trochę  
Gdybym się nagle stał  
Tym,co inaczej kocha  
Jedwabne ciuchy, o  
I miękkie ruchy, o  
Gazeli wzrok i chód  
Ludzie, czy to nie to ?!  
I byłby wielki szum  
I pieprzonych plotek fura  
I w domu gości tłum  
Co drugi to dwurura  
Gdy myśli ktoś, że to  
Dowartościuje go  
To wolna droga, lecz wolę  
Dewizę mą  
Trąbeczko, ty imię me sław  
Rozumnie i nie krzycz jak paw !  
I myślę sobie tak  
Że nad sensacji marność  
Wzlatuje wolny ptak  
Skromniutka popularność

Co nie narzuca się  
I ma problemów moc  
Gitarę chwyta i  
Nad kartką ślęczy w noc  
Gdy nie rozumie jej  
Dyrektor, stróż czy cieśla  
Nie przekonuję ich  
Ja ich po prostu skreślam  
A kto mnie dobrze zna  
Ten dobrze wie jak ja  
Że jeszcze lauru liść  
Nie przyrósł mi do łba !  
Trąbeczko, ty imię me sław  
Rozumnie i nie krzycz jak paw !  
Trąbeczko, ty imię me sław  
Rozumnie i nie krzycz jak paw !  
Paf, paf, paf, paf, paf, paf, PAF!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych